

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Zwycięstwo socjalistów w Anglii

Sądząc z dotychczasowych wyników partja pracy zdobędzie w izbie gmin większość mandatów.

Pod względem ilości uzyskanych głosów konserwatyści ponieśli klęskę we wszystkich okręgach

Ramsay Mac Donald



przywódca zwycięskiej partji pracy

Wszyscy głosują!

LONDYN, 30. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory na 596 miejsc na ogólną liczbę 615, a to mianowicie dlatego, że 5 deputowanych przeszło w swych okręgach bez głosowania, nie mając żadnych kontrkandydatów, w jednym z okręgów wybory odłożone zostały na tydzień, a w późniejszych terminach odbędą się wybory 11 deputowanych — reprezentantów uniwersytetów.

W wielu okręgach wyborcy zaczęli składać kartki do urn wyborczych od godziny 7-ej rano. Biura wyborcze otwarte są do godziny 9-ej wieczorem. Jak dotychczas nie zanotowano żadnych szczególnych wypadków.

Tysiące kobiet spieszy do urn wyborczych, aby skorzystać z przyznanego im prawa głosowania.

LONDYN, 30. 5. (PAT). O wielkim zainteresowaniu się wyborami do izby gmin świadczy m. in. przybycie do Londynu 50 specjalnych korespondentów zagranicznych.

Sprawozdania z przebiegu wyborów w okręgach miejskich podają, że w pierwszych szeregach osób, które zgłosiły się do lokali

wyborczych, przeważały młode kobiety, pracownice sklepowe i biurowe. W wielu wypadkach zdarzało się, że przychodziły od razu całe rodziny, by wziąć udział razem w głosowaniu. Wobec przeprowadzenia kolei podziemnych, autobusów i tramwajów, niektórzy z obywateli zabierali spieszących do urn wyborczych swymi samochodami. Pomoc taką okazywano często sternom i kalekom.

Pierwsze wyniki

LONDYN, 31 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

O godz. 1 w nocy stan uzyskanych mandatów wynosił:

konserwatyści 34,
partja pracy 45,
liberałowie 6,
niezależni 2.

Partja pracy odebrała Konserwatystom 18 mandatów, liberałom 3 mandaty; liberałowie odebrali konserwatystom 5 mandatów; niezależni odebrali konserwatystom 2 mandaty.

Straty dotychczasowe wynoszą: konserwatyści 25, partja pracy 0, liberałowie 3.

Wybrany został ponownie przywódca robotniczy Clynes, którego większość w roku 1924 wynosiła 1005 głosów, a obecnie wynosi 6646 gł.

LONDYN, 31 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

O godz. 1.15 w nocy stan mandatów wynosił:

konserwatyści 41,
partja pracy 60,
liberałowie 8,
niezależni 4.

Starczy i nowi znajomi

Labourzysta zwyciężył prokuratora generalnego

LONDYN, 31 maja (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W godzinach wieczorowych i nocnych nieprzejrzałe tłumy ludzi zaległy Trafalgar Square, odczytując z ruchomej świetlnej reklamy wyniki wyborów. Zwycięstwa poszczególnych partji były witane burzliwymi oklaskami przez zwolenników zwyciężających.

Wybrani zostali ponownie: lord Eustache Percy (minister oświaty w gabinecie konserwatywnym),

Joynton Hicks (minister spraw wewnętrznych), którego większość w stosunku do 1924 roku spadła z 10.944 na 5.966 głosów,

Arthur Henderson (przywódca robotniczy), którego większość wzrosła z 4.506 na 7.954 gł.

konserwatywny minister rolnictwa Samuel Hoare; konserwatywny minister wojny Worthington Evans,

konserwat. Philip Sassoon, którego większość spadła z 8.907 na 6.912 gł.

przywódcy robotniczy Ben Tillett, Ben Turner i Ponsonby. Większość tego ostatniego wzrosła z 2345 na 10449 gł.

Pozatem wybrano na nowo konserwatystę Rennella Rodda, byłego posła brytyjskiego w Rzymie.

Ponownie wybrano znanego członka partji pracy, szczeniaka lorda Curzona, sir Oswalda Mosley'a.

Zwycięstwo liberałów uwiódłoby się w wyborze Herberta Samuela.

Prokurator generalny w rządzie konserwatywnym, Thomas Inskip, został pobity przez kandydata robotniczego mniejszością 4.225 gł., podczas gdy w ostatnich wyborach osiągnął on większość 3.159 gł.

Pozatem wybrany został znany adwokat Jowitt (zwycięstwo liberałów nad konserwatystami).

Ponownie wybrani zostali przywódcy robotniczy: Tom Shaw (były minister w rządzie Mac Donalda), Landsbury, Ammon, jak również kandydatka partji pracy p. Wilkinson.

Wreszcie zdobył mandat kandydat robotniczy Oliver Baldwin, syn obecnego konserwatywnego premiera. Pobił on konserwatywnego kandydata, który podczas ostatnich wyborów uzyskał większość 885 głosów. Obecna większość Olivera Baldwina wynosi 3043 gł.

Dotychczasowy konserwatywny poseł Harry Brittain uległ kandydatowi robotniczemu mniejszością 407 gł.

Komunista przepadł!

LONDYN, 31 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Stan mandatów o godz. 1.30 w nocy:

konserwatyści 49,
partja pracy 83,

liberałowie 9,
niezależni 2,
nacionaliści 2.

Zdobyli mandatów: labourzyści 31, liberałowie 7, niezależni 2; utracili: konserwatyści 34, labourzyści 1, liberałowie 4, niezależni 1.

Kandydat liberalny Ramsay Muir został pobity; również jedyny dotychczas komunista w izbie gmin, Saklatvala, przepadł na korzyść kandydata partji pracy w okr. Battersea North, o który walczyły wszystkie partje.

Ponownie wybrany został dotychczasowy sekretarz stanu dla dominjów w rządzie konserwatywnym, Amery. Jego większość spadła z 5959 na 3993 gł. Również wybrano ponownie: labourzystę Trevelyan, konserwatywnego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych Lockera Lampsona, konserwatywnego ministra opieki społecznej Neville Chamberlaina, którego ilość głosów wzrosła z 13043 na 14760.

Twierdza konserwy zdobyta

43 głosy większości Chamberlaina

LONDYN, 31 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

O godz. 1.40 w nocy stan mandatów wynosił:

konserwatyści 52,
partja pracy 88,
liberałowie 9,
niezależni 2,
nacionaliści 3.

Do godz. 2 w nocy partja robotnicza uzyskała 40, liberałowie 7, niezależni 2 mandaty. Straty wynoszą: konserwatyści 40, partja pracy 1, liberałowie 7, komuniści 1.

Minister spraw zagranicznych Austin Chamberlain zwyciężył w swoim okręgu wyborczym Birmingham West kandydata robotniczego większością zaledwie 43 głosów. Partja robotnicza zdobyła w twierdzy konserwatystów, Birminghamie, nie więcej niż 4 mandaty.

Ponownie wybrano konserwatywnego posła Hannon. Konserwatywna posłanka lady Astor została ponownie wybrana w swoim okręgu Plymouth większością zaledwie 211 gł., podczas gdy w roku 1924 większość

Stanley Baldwin



dotychczasowy premier i wódz pokonanych konserwatystów

Ostatnie wyniki

Partja Pracy ma większość

LONDYN, 31 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Rezultaty wyborów o godz. 2.30 w nocy były następujące: konserwatyści 66, partja pracy 108, liberałowie 12, niezależni 5.

Dotychczas zyskali: konserwatyści 1, partja pracy 47, liberałowie 7, niezależni 2.

Straty wynoszą: konserwatystów 48, labourzystów 2, liberałów 8, niezależnych 1.

Ponownie wybrany został wzmoczoną większością prezydent izby handlowej rządu konserwatywnego Cunliff Lister. Również ponownie wchodzi do parlamentu konserwatysta Philip Dawson i sekretarz parlamentarny ministerstwa opieki społecznej obecnego rządu Kingsley Wood.

LONDYN, 31 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

O godz. 3.30 nad ranem stan mandatów był następujący:

konserwatyści 74,
labourzyści 115,
liberałowie 14,
niezależni 2,
nacionaliści 3.

(Dokończenie na str. nast.)

Zwycięstwo socjalistów w Anglii

(Dokończenie)

Przywódca robotniczy Wedgwood został ponownie wybrany. Jego większość podniosła się z 3801 na 11320 głosów.

Pierwsze głosy prasy Konserwa przyznaje się do klęski

LONDYN, 31. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Ustosunkowanie prasy londyńskiej do dotychczasowych wyników wyborów znajduje wyraz

jedynie w tytułach.

Konserwatywne pisma podkreślają liczne zwycięstwa socjalistów, a liberalna prasa mówi o „złym dniu“.

Robotnicze pismo „Daily Herald“ ogłasza rezultaty pod wielkim tytułem

„Wielka lawina ku rządowi partii pracy zaczyna się toczyć“.

Pismo mówi o rewolcie przemysłowych okręgów przeciwko Baldwinowi.

Skrajnie konserwatywna „Morning Post“ pisze, że socjaliści dotychczas otrzymali

zdecydowaną większość nad wszystkimi pozostałymi partiami i motywuje zdobycze socjalistyczne rozbięciem antysocjalistycznych głosów na konserwatywne i liberalne. Przy okazji dziennik podkreśla również w tytule, słabe rezultaty liberalów.

Należący do lorda Rothermera „Daily Mirror“ również uzasadnia „sensacyjne zwycięstwa socjalistyczne tem, że „pewne mandaty“ przypadły z powodu rozbięcia głosów na konserwatywne i liberalne.

Oświadczenie p. Marsz. Piłsudskiego w sprawie b. ministra skarbu p. Czechowicza

Rozeszła się wiadomość, pochodząca ze sfer nieoficjalnych, że oświadczenie złożone przez p. Marszałka Piłsudskiego sędziemu sądu najwyższego, p. Zaleskiemu w dniu 27-go b. m. brzmi w sposób następujący:

„Ja, Józef Piłsudski, urodzony w 1876 r., Pierwszy Marszałek Polski odmawiam wszelkich zeznań bo jestem szefem rządu wobec rządu, sądu i oskarżycieli. (—) Józef Piłsudski“.

Według informacji miarodajnych ten tekst oświadczenia jest fałszywy, natomiast oświadczenie to ma mieć brzmienie następujące:

„Ja, Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, jako świadek zeznawać nie będę. Uważam bowiem, że występować w tym wypadku muszę jako szef gabinetu

z jego prawami w stosunku do sądu, oskarżycieli i oskarżonego. (—) Józef Piłsudski“.

**Laboratorium
analiz lekarskich
D-ra M. Kocena**

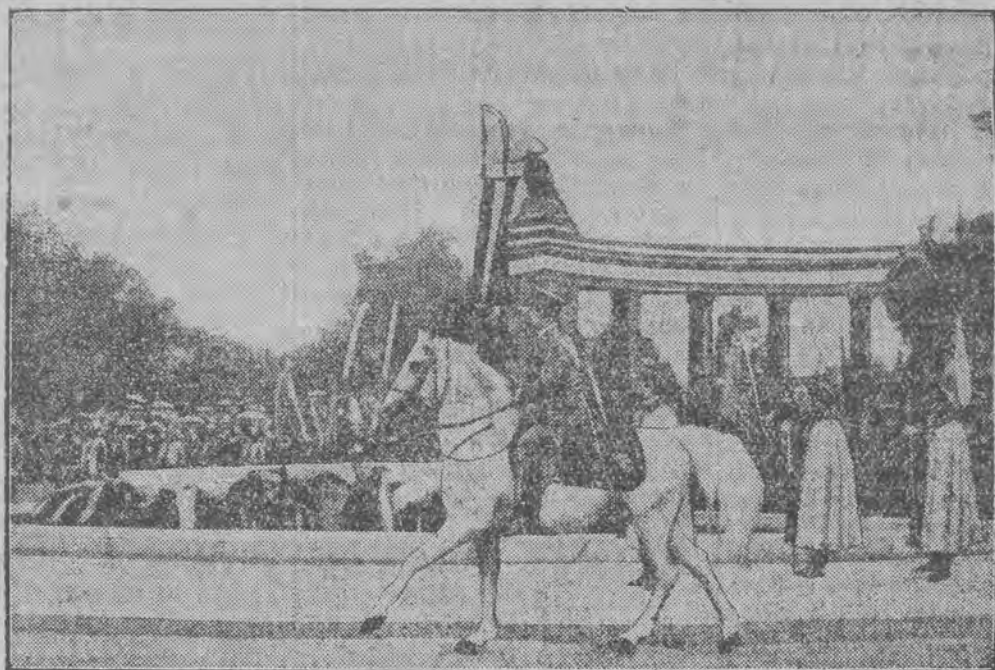
przeniesione zostało
na Piotrkowską 109,
tel. 80-65.

**Anna Stolińska
Izrael Abramski**

zaślubieni

Jerozolima, w maju 1929.

Pomnik nieznanego żołnierza



został odsłonięty dn. 26 b. m. w Budapeszcie. Na uroczystości obecny był regent adm. Horthy którego widzimy na zdjęciu

Prenumerata premijowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w piątek,

wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. czerwiec
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin
lub cenne, ciekawe książki!!

2 miliardy 50 milionów marek zgodzili się spłacać Niemcy — rocznie!

PARYŻ, 30. 5. (PAT). Dwa główne punkty porozumienia, osiągniętego pomiędzy delegacją niemiecką a delegatami wierzyielskimi polegają na tem, że zasadnicza rata roczna została uchwalona w wysokości

2 miliardów 50 milionów marek i, że plan Davesa będzie obowiązywał od dnia 1 września r. b.

PARYŻ, 30. 5. (PAT). Rzeczoznawcy reparacyjni znaleźli wspólną podstawę takiej interpretacji Younga, która byłaby możliwa do przyjęcia i dla wierzyielskich i dla Niemców.

Bądź co bądź pozostało jeszcze do osiągnięcia porozumienie w sprawie pewnych warunków stosowania projektu Younga, dotychczas jeszcze nie wyjaśnionych.

Delegaci koalicyjni mają definitywnie ustalić swe stanowisko w ciągu dnia jutrzejszego. Dalsza wymiana zdań będzie się odbywała prawdopodobnie w ciągu piątku i soboty, - tak, że jest nadzieja, że już w sobotę plenarna konferencja będzie w stanie ustalić zasady ogólnego uregulowania sprawy odszkodowań.

RZYM, 30. 5. (PAT) Omawiając przebieg ostatnich dni konferencji paryskiej, „Tribuna“ pisze, iż daje się tam odczuć nowa fala pesymizmu, potwierdzona wypowiedzią nym przez Younga zamiarem rychłego powrotu do Ameryki. „Tribuna“ przewiduje w rezultacie zupełne bankructwo konferencji, której długie i pracowite pertraktacje zajęły ekspertom przeszło trzy miesiące czasu.

Trockiemu pozwolono wrócić? Tak donosi prasa niemiecka

BERLIN, 30. 5. (PAT). Prasa berlińska przynosi depeszę „Timesa“ donoszącą z powołaniem się na jednego ze swoich korespondentów, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu zezwolenia na powrót do Rosji z dniem 1 lipca r. b.

„Times“ podkreśla, że to zezwo-

lenie rządu sowieckiego może być pod wpływem Stalina jeszcze w ostatniej chwili cofnięte. Trocki przebywa obecnie na jednej z t. zw. „wysp książęcych“ na Morzu Marmara i zajmuje się tam rybołówstwem.

**BUSTER
KEATON**



DEWEY

przybył z Ameryki

aby nam finanse
— poprawiać —

**Buster
Keaton**

przybędzie, aby nam
humor podnieść,
to się BUSTEROWI
KEATON uda;

Za to ręczy dyrekcja

CASINA

Dzisiaj
i dni następnych!

LUONA

Dzisiaj
i dni następnych!

Najwspanialszy film europejskiej produkcji „Sascha“ w Wiedniu w mistrzowskiej realizacji Geza r. Bolvary

„SZAMPAN“

(Palais de Lusce)

Przepych nowobogackich, niedza wykojeńców i ciężka dola powojennych bankrutów składają się na arcyciekawą treść.

KONCERT GRY DAJA;
ulubienica Anglii Betty Balfour, fascynująca Vivian Gibson,
pikantna Jack Trevor

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. Czudnowskiego.

Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł., ostatniego o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w sob. niedz. i święta wszystkie miejsca od 12 do 3 po poł. po 50 gr. i 1 zł.

Tajemnica Grobownika Nr. 13

Romans

sensacyjny

G. Muhlen-Szulta

26)

(Ciąg dalszy).

Bob znów wybiegł na ulicę. Przechodząc koło sklepu z gotową garderobą męską, wszedł i kupił sobie ubranie. Nie było ono bardzo eleganckie, ale przynajmniej nie posiadało dziur i łał. Bob zdecydował się również na nowy kapelusz i krawat. Niestety musiał zrezygnować z krawata, ponieważ zabrakło mu gotówki.

Spojrzał do lustra i uśmiechnął się z zadowoleniem. Odbicie w zwierciadle wydawało mu się wspaniałe i był pewien, że może się zjawić w najelegantszym towarzystwie.

Z książki adresowej dowiedział się, gdzie mieszka hrabina Loty, i natychmiast udał się w kierunku eleganckiej dzielnicy miasta.

Po długotrwałym marszu znalazł się przed piękną bramą, wiodącą do ogrodu. Zadzwoił. Brama otworzyła się automatycznie. Przez aleję wysypaną żwirem Bob szedł ku pięknej, białej willi.

Gdy przechodził obok wodotrysku, zatrzymał się i z naiwnym zdumieniem przyglądał się postaci nagiej nimfy, która przechylając się przez marmurowy brzeg zbiornika, poprawiała włosy, przeglądając się w wodzie. Miał wrażenie, iż widział już tę figurę, i zdawało mu się, iż wówczas już zwrócił na nią specjalną uwagę.

W hallu przyjął go siwy, po-

chylony służący. Stary poznał gościa i rzekł:

— Pani znajduje się w buduarze, — i dorzucił uprzejmie:

— Pani ucieszy się, widząc pana Bierfusa znów w naszym domu.

Bob wszedł na górę po marmurowych schodach wyłożonych dywanem. Rozejrzał się po vestibulu i zauważył, że gospodyni domu posiada osobliwy gust. Dokoła stało moc pięknych foteli i szafeczek w nowoczesnym stylu. Ściany zaś i drzwi wylezione były rzeźbami z wczesnego włoskiego renesansu. Gdzieniedzie na ścianach wisiały bizantyjskie hafty na jedwabiu. Na empirowym stoliku stał chiński bronz, a z goetyckiego okna kościelnego patrzył jakiś święty, wzrokiem pełnym wyrzutu na śpiącą Venus, według obrazu Giorgione'a.

Wszystko razem sprawiało wrażenie czarownego kaprysu, który może był zasadniczą cechą charakteru Izabelli Loty.

Na galerji, otaczającej hall rozległy się kroki. Bob podniósł głowę do góry. Z jakichś drzwi wyszedł służący w libejji, trzymając w ręku tacę pełną nakryć srebrnych.

— Wiktor, — krzyknął stary, — zaprowadź pana Bierfusa do pani hrabiny.

Lokaj, przystojny, silny chłopak, spytał:

— Jak mam pana zameldować?

— Bierfus. Romeo Bierfus, — odrzekł Bob.

Służący spojrzał na niego uważnie. Jego krytyczne spojrzenie padło na krawat gościa, następnie dokładnie obejrzał jego nowe ubranie. Wynik tej obserwacji był widocznie niezadowolający. Nozdrza służącego drgały nerwowo.

— Niech pan poczeka tutaj — rzekł z godnością, — powiem zaraz, kiedy pani pana przyjmie.

Lokaj miał zamiar wyjść, lecz nagle jakaś silna ręka schwyciła go za kołnierz i zatrzymała.

— Drogi przyjacielu, — rzekł gość, — poproszę, aby pan zechciał być dla mnie uprzejmniejszy; o ile pan nie posłucha mej prośby, mogę pana zrzucić na dół przez barjerę.

Bob udał się za służącym.

Przeszli przez kilka pokoi, urządzonych z niezwykle przepychem. Bob rozglądał się uważnie, ale żaden przedmiot nie wydawał mu się znajomy.

Służący otworzył wreszcie jakieś drzwi i wymienił nazwisko gościa. W pokoju rozległ się dźwięczny głos:

— Romeo? Ach jak to dobrze. Prosić natychmiast.

Bob znalazł się w jakimś pokoju i ujrzał zabawną scenę. Na grubym, jasnym dywanie smyrneńskim, siedziała pani domu, w czarnym jedwabnym trykocie. Była zlekka podniecona, od-

dychała głęboko, na twarzy miała wypieki.

Na szerokim, niskim łóżku, o odcieniu kości słoniowej, piętrzyły się jedwabne poduszki; puchowa koldra jedwabna, koloru wody morskiej spływała na podłogę. Dokoła łóżka porozrzucone były prześliczne ranne pantofle, jedwabne pończochy, podwiązki i cieniutka bielizna. Peignoir z jedwabiu w kwiaty migdałowe leżał na poręczy jednego z foteli.

W pokoju unosił się subtelny zapach. Na toalecie, między flakonikami perfum, puderniczkami, szczotkami i grzebieniami, oprawnymi w srebro, widniała japońska waza, z której wyrastał krzak storczyków.

Bob z takim zainteresowaniem przyglądał się siedzącej na dywanie kobiecie, że początkowo nie zauważył, iż w pokoju, znajdują się dwaj panowie. Jednym z nich był tancerz Henryk Litow. Wyglądał on zupełnie, jak wycięty z żurnala mód. Na

obliczu jego widniały ciemne tajemnice; starannie podgolone brwi tworzyły misterny luk na prostym czole; półprzymknięte oczy były silnie podkrążone, a kąciaki ust opadały pogardliwie ku dołowi. Wyraz jego twarzy przypominał mężczyzn, dla których nie istnieją już sensacje, ani przyjemności. W rzeczywistości zaś pod znaczącą miną tancerza ukrywała się prawdziwie demoniczna głupota.

Drugim z dwóch panów, był Merlussac, król żelaza, który o wszystkich rzeczach na świecie miał pojęcie, — za wyjątkiem dziedziny żelaza. Był on typem wesołego, nieco przytęgiego pana, jakiego zawsze spotkać można w wagonach jadących wielkich expressów, kursujących między Amsterdamem, Paryżem, Rzymem i Berlinem. Jego pełne usta błyszczały, jak po dobrym obiedzie. W jednym oku miał monokl; nosił wygodne, wykwintne obuwie i białe getry.

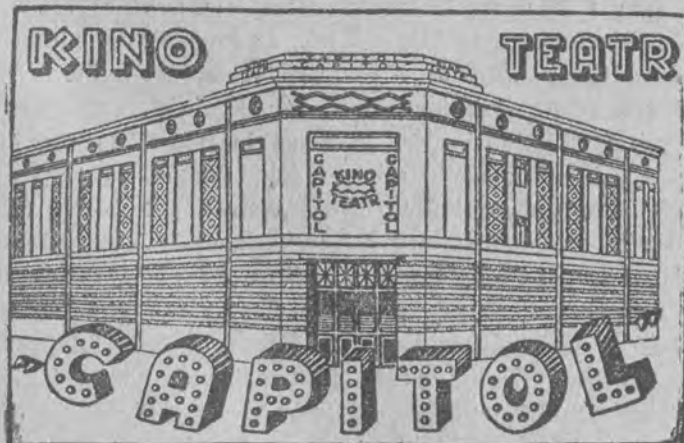
(d. c. n.)

Ważne dla wyjeżdżających na letniska!

**Koncesjonowane i Kaucjonowane
Przedsiębiorstwo Wartowników Ochrony Mienia**

Łódź, 6 sierpnia 28, III piętro

przyjmuje dozór dzienny i nocny mieszkań osób
wyjeżdżających na letniska. 453—2



**Orkiestra symfoniczna
pod bat. Sz. Bajgelmana.**

Dziś powtórzenie premjery!

Według słynnej sztuki Nicodemiego „III Seampollo”

**GAŁGANEK
DZIECKO ULICY**

Dramat miłości i wzruszeń.

W rolach głównych:

CARMEN BONI

**LIVIO PAVANELI
H. JUNKERMAN**

Pobór rocznika 1908, 1907 i 1906

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie V komisariatu P. P. o nazwiskach na litery:

F, H, I.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się stawić mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie VII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery:

R, T.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 62) winni się stawić wszyscy poborowi, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby w wojsku roczników 1906 i 1907, zamieszkali na terenie komisariatów P. P.: I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV. (p)

Domy dla ubezpieczonych

pracowników umysłowych

Zakład ubezpieczeń pracowników przeznaczyl 30 milionów złotych na budowę domów dla ubezpieczonych im. marszałka Piłsudskiego.

Uchwała była zatwierdzona przez min. Jurkiewicza, gdy jednak teraz zakład przedstawił departamentowi ubezpieczeń projekt zakupu placu na ten cel, projekt został przez ministerstwo odrzucony. Wobec tego przedstawiciele zakładu ubezpieczeń zwrócą się do ministra Prystora o ponowne rozpatrzenie całej sprawy.

Odczyty

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZEWSKIEGO

Dziś t. j. w piątek dnia 31 maja b. r. o godz. 8 wiecz. w sali filharmonii redaktor T. Wieniawa Długoszewski wygłosi odczyt n. t. „Robotnik w Polsce”. Odczyt będzie ilustrowany ciekawymi przezroczami z ruchu robotniczego i t. d.

Bilety do nabycia w kasie filharmonii w cenie od 50 gr. do zł 1,50 gr. dla bezrobotnych ulga. Nabyte już na dzień 17 maja są ważne.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza, Pabjanicka 50; K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164; W. Sokolewicz, Przejazd 19; R. Rembieliński, Andrzejka 28; J. Zundelewicz, Piotrkowska 25; Kasperkiewicz, Zgierska 54; S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

W obawie przed aresztem upadły kupiec Haupt pozbawił się życia

Jak już donosiliśmy przed paru dniami sąd ogłosił upadłość Maksymilianowi Hauptowi. Karola 30. przyczem z zestawienia wynikało, iż deficyt jego wynosił 250 tysięcy złotych. Maksymilian Haupt miał być w tych dniach osadzony w więzieniu. Musiał się on prawdopodobnie o tem dowiedzieć, to też w dniu wczorajszym,

Piestrzyński zastrzelił Majewskiego, gdyż został wyprowadzony z równowagi popełniona defraudacja

W dniu onegdajszym i wczorajszym władze śledcze zajęte były badaniem zarówno aresztowanego Piestrzyńskiego jak i świadków, mogących coś wniesć nowego do sprawy zamordowania Majewskiego przez Piestrzyńskiego. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia Piestrzyński od kilku już lat utrzymywał stosunki handlowe z Majewskim, który z polecenia Piestrzyńskiego kupował bydło w okolicach Łodzi, przeznaczone na eksport. Na tle rozrachunków tych niejednokrotnie dochodziło do sprzeczek, gdyż Piestrzyński zarzucał Majewskiemu nieuczciwość i pewnego razu postanowił zerwać umowę z Majewskim, gdyż wskutek

ciągłych nieuczciwości, stracił doń zaufanie. Majewski jednak zdołał przekonać Piestrzyńskiego, że działał nie w złą woli, wobec czego pogodził się z nim ponownie.

Przed kilku tygodniami Piestrzyński zawarł poważniejszą umowę z wiedeńską firmą „Bakalarz”, której miał dostarczyć większy transport trzody chlewnej. W celu wywiązania się z tej transakcji Piestrzyński powierzył Majewskiemu zakup bydła, wręczając mu 18.000 złotych. Wziąwszy pieniądze Majewski wyjechał z Łodzi i mimo upływu kilku tygodni, nie dawał znaku życia o sobie. Wreszcie Majewski krytycznego dnia zjawił się u swego chlebowdaw-

cy. Piestrzyński zażądał od Majewskiego sprawozdania co do owych 18.000 złotych. Początkowo Majewski dawał wykreśne odpowiedzi i wreszcie widząc zdenerwowanie swego chlebowdawcy oświadczył, że nie ma pieniędzy ani bydła.

Tegoż dnia przybył do Łodzi również przedstawiciel firmy „Bakalarz” z Wiednia, której Piestrzyński zobowiązał się dostarczyć zamówione bydło. — Tembardziej zdenerwowała Piestrzyńskiego odpowiedź Majewskiego, gdyż nie miał żadnego wytłumaczenia dla przedstawiciela wiedeńskiej firmy, przed którą uchodził za poważnego kupca i nie chciał się jej narazić, to też Piestrzyński stracił

panowanie nad sobą, wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do Majewskiego, który to strzał jak wiadomo był śmiertelny.

Po zabójstwie Piestrzyński około godz. 3 pop., w godzinę po popełnieniu zbrodni, udał się do Grand - Hotelu, gdzie zamieszkał chwilowo przedstawiciel wiedeńskiej firmy, oczekując odpowiedzi od Piestrzyńskiego. Piestrzyński wówczas oświadczył, że nie może wywiązać się z nałożonych nań obowiązków, gdyż został oszukany przez jednego ze swych pracowników, który mu skradł pieniądze. Po rozmowie tej Piestrzyński udał się do hotelu Polskiego, gdzie zamieszkał do czasu aresztowania go. (p)

W objęcia śmierci uciekła 17-letnia dziewczyna przed narzucenym jej mężem

Posesja, przy ul. Pomorskiej 76 należy do wdowy Marji Gutsche, gdzie też zamieszkuje w trzy pokojowym mieszkaniu na parterze wraz córką swą, zamężną, Eleonorą Kamińską, 14 letnim Adolfem i 17-letnią Leokadją. Wczoraj popołudniu Marja Gutsche wyszła z córką swą Kamińską, do miasta, tak, że w mieszkaniu pozostali jedynie Leokadja i Adolf, który po obiedzie również wyszedł do kina. Przed wyjściem jego Leokadja oświadczyła, że gdy wróci, mieszkanie będzie zamknięte na klucz i żeby wobec tego wszedł przez okno z kuchni, które będzie otwarte.

Gdy wrócił, wszedł przez okno do mieszkania, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok: siostra jego 17-letnia Leokadja siedziała nieruchomo

przy stole, oparta głową o stół, a z prawej skroni sączyła się krew. W ręku trzymała koczowo rewolwer.

Przestraszony chłopak orjentując się w sytuacji, podbiegł do siostry, lecz zastał już stygnące zwłoki, wobec czego wszczął alarm.

Zawezwano pogotowie, lekarz którego stwierdził zgon.

Na miejsce przybyły natychmiast władze śledcze i jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, Leokadja Gutsche popełniła samobójstwo wskutek niezgody z rodziną. Matka jej i siostra swatały jej niejakiego Omencetera, który jest o kilkanaście lat starszy od niej. Wobec groźby wydania jej za mąż za Omencetera, wołała wybrać śmierć. (p)

Straszliwa tragedia wojenna

Ojciec zginął na froncie, matka sparaliżowana, a córka, zniewolona, straciła zmysły

Przed kilku dniami władze niemieckie oddały w ręce polskiej straży granicznej jakąś młodą kobietę, która, jak wynikało z wyjaśnień patroli niemieckiej, wpadła w obłęd w Darmstacie i jako pochodząca z Polski, przekazana została do miejsca stałego pobytu.

Z dołączonych dokumentów osobistych wynikało, że jest to niejaką Fryda Ernetkin z miasta Łodzi. Po porozumieniu się z władzami bezpieczeństwa przesłano ją do Łodzi i umieszczono w Kochanówku.

Dopiero w dniu wczorajszym cała ta sprawa wyszła na jaw dzięki pismu, które nadeszło do zarządu gminy żydowskiej od rabinatu w Darmstacie. Jak wynika z pisma tego w pierwszych latach wojny światowej wyjechała do Niemiec z Łodzi żydowska rodzina Ernetkinów. Rodzina ta osiedliła się w miasteczku granicznym, które stale cierpiało z powodu działań wo-

jennych. W międzyczasie władze niemieckie wszystkich bez wyjątku zdolnych do odbycia służby wojskowej — zaciągnęły i wysłali na front.

Miedzy wysłanymi na front znalazł się również i Ernetkin, tak, że żona jego i jedyna córka Fryda pozostały bez środków do życia. Gdy zawarto pokój, Ernetkin więcej do rodziny nie wrócił. Podzieliło to strasznie na bezbronne kobiety, tak, że matka została sparaliżowana i umieszczono ją w szpitalu w Darmstacie. Jedyna córka Fryda Ernetkin pozostała samotna, zakochała się w niej jakiś młody Niemiec i gdy po pewnym czasie dowiedział się że jest żydówką, po zniewoleniu porzucił ją. Zrozpaczona Fryda Ernetkin dostała obłędu, wobec czego władze niemieckie wytransportowały ją do miejsca jej stałego pobytu w Łodzi i obecnie znajduje się ona w Kochanówku. (p)

Ze smutkiem zawiadamiamy, że zwłoki

B. P.

Tani Donchinowej

Urodzonej Załkind

zmarłej w Kairze dn. 7 lipca 1927 roku przeniesione zostały do kraju i pochowane w Łodzi dn. 30 maja 1929 r.

Rodzina.

Premjery teatralne

„Wiśniowy sad” — komedia A. Czechowa

Gościnne występy Mosk. Teatru Artystycznego

Moment na przełomie dwóch epok. Oto wraz z Wiśniowym sadem stary porządek feudalno-romantyczny już się wali, a na arenę życia wkracza nowy władca — kapitalizm. Te dwa światy nie mogą się nawzajem zrozumieć: jeden z nich liczy wciąż jeszcze promienie słońca i płatki wiśniowe, drugi woli liść czy ruble i wycięte drzewa. W tym właśnie zmierzchu okresu historycznego, zapadającego się w nicość pod obuchem siły nowych ludzi i nowych idei, leży tragizm „Wiśniowego sadu”. Osobiste przeżycia właścicielki majątku ziemskiego błędą i stają się tylko tłem wielkiego przeobrażenia. I tu, w zarodku nowego ustroju, już kręci się młody lokaj, Jasza, — zapowiedź następnego przewrotu.

Sztuka Czechowa jest pod względem teatralnym silna w ostatnich dwóch aktach. Szczególnie śmierć Firsza na tle wyrabianego sadu wiśniowego

jest kapitalnym akordem finału wym. Oczywiście, że mistrzowska kreacja p. Pawłowa w wielkim stopniu przyczyniła się do uwypuklenia tej silnej sceny.

Pierwsze dwa akty, będące wyłącznie malowaniem środowiska w tem „Szlacheckim gnieździe”, które niebawem ma ulec gruntownej metamorfozie, są nieco przydługie. Można by je było łatwo skondensować w jednym akcie.

O zespole, który mamy przyjemność oglądać w Łodzi, już pisałem. Zarówno o scenach zbiorowych, jak i o grze poszczególnych artystów, należałoby powtórzyć już wypowiedziane superlatywy. Trzeba jednak podkreślić wysoką klasę gry p. Lisienko, znanej nam dotychczas z kina. Szczególnie w akcie 3, gdy sprzedaje majątku i sadu staje się faktem, a nowy właściciel, oszołomiony tryumfem, bez ostrości daje do odczucia swoją siłę, p. Lisienko odegrała niemiłą scenę osłabienia, jakby zacierania się i znikania, po mistrzowsku. Nawet widz z 1 rzędu nie mógł się oprzeć wrażeniu, że twarz artystki powleka się kredową bielą śmiertelnej bladeści.

Was.

TEATR ROSYJSKI STANISŁAWSKIEGO.

Dziś, piątek arcywesoła komedia Gogola „Ożenek”, jutro powtórzenie „Bieda nie hańbi” Ostrowskiego, w niedzielę wieczorem po raz 2-gi „Wiśniowy sad”.

korzystając z nieobecności żony, zażył większą dawkę nieznanej bliżej trucizny. Powróciwszy do domu żona zastała dogorywającego męża, wszczęła natychmiast alarm lecz przybyły na miejsce dr. Weyland stwierdził już tylko zgon de natus. Samobójstwo wywarło silne wrażenie w kołach kupieckich naszego miasta. (p)

Czarni - Turyści 1:1 1:0

Zawody wczorajsze, które się odbyły na boisku W. K. S. koło 2.000 osób, nie zadowolili zasadniczo nikogo. Turyści wystawili skład bardzo słaby, bo z liczną rezerwą wystąpili do tych zawodów.

Czarni przyjechali po pewne zwycięstwo i to w składzie najlepszym, który się przedstawiał: Krasicki, Chmielowski, Olejniczak, Ozaist, Witkowski, Piłat I, Piłat II, Reyman III, Na stula, Sawka, Harasimowicz.

Turyści przeciwstawili skład znacznie słabszy niż zwykle, wystąpili bowiem bez całego szeregu graczy ekstrakligowych, t. j. w składzie:

Michalski, Karaś, Kubik Al., Hinz — Kulawiak, Kahan, Frankus, Bałczewski, Hermans, Węglowski, Światłowski.

Gra naogół stała na poziomie bardzo niskim, a to z winy Turystów, którzy przez prawie cały czas grali systemem „ola Boga”.

Winę całkowicie ponosi zarząd klubu Turystów, który wystawił tę drużynę.

Przedewszystkiem kardynalnym błędem było wystawienie Hermansa miast świetnego technika Ałaszewskiego.

Hermans okazał się graczem więcej niż słabym.

Niestety, to samo trzeba by było powiedzieć o większości graczy Turystów, jedynie bowiem Michalski w bramce i Hinc w pomocy zadowolili, reszta włącznie z Kubikiem Al., który chwilami tylko pokazywał grę, była bardzo słaba.

Co się tyczy drużyny gości, to przyznać trzeba, że grała ona w połę lepiej od gospodarzy, ale niema zupełnie strzelców, oprócz Nastuli.

Zasługą Czarnych przede wszystkim jest, że grali oni, mówiąc tak popularnie, z głową; Turyści bowiem prowadzili akcję zupełnie bezplanową, starając się wykopać piłkę byle dalej od bramki.

Dzięki temu systemowi gry mecz był nieciekawym, a gra przeważnie ospałą.

Czarni byli częściej przy piłce, trzymając inicjatywę w swoich rękach.

Turyści bronili się heroicznie, przyczem Kubik był znacznie lepszy od Karasia a w drugiej połowie od grającego w obronie Frankusa, i rzadko tylko przedzierali się przez połowę, wszystkie bowiem ich ataki rozbiły się o świetnie grającego w obronie Chmielowskiego.

PRZEBIEG GRY.

Zaczynają goście z wiatrem i ze słońcem przeprowadzając z miejsca energiczny atak. Obrona Turystów w pierwszych chwilach gry niepewna, rozegrywa się, odpierając wszystkie bardzo groźne ataki Czarnych.

W pierwszych minutach gry

goście wykazują pierwszorzędną technikę, znakomity start do piłki, w którym górują nad Turystami i doskonale zgranie.

W 22 minucie po bardzo efektywnej kombinacji Czarni zdobywają przez Nastulę pierwszą i jedyną dla swych barw bramkę. Turyści zrywają się do ataku, wszystkie jednak ich wysiłki rozbijają się o... Hermansa, który był zupełnie beznadziejny w tej fazie gry.

W drugiej połowie gry Turyści zmieniają swój skład w tym sensie, że Kubik idzie do ataku Hermans na lewe skrzydło a Frankus do obrony.

Ten skład okazał się znacznie lepszym, niż poprzedni, bowiem Kubik wniósł nowe życie do ataku.

Hermans na skrzydle okazał się również o wiele pożyteczniejszy, bowiem w 32 minucie z centry, bitej przez niego, pada wykończona przez Karasiaka wyrównująca bramka. Huragan oklasków nagradza ten wyczyn Turystów.

Reszta gry upływa na obu-

stronnych atakach, przyczem gra jest już zupełnie otwarta. Wreszcie przy stanie 1:1 rogow 4:1 dla Czarnych sędzia od-

gwizduje zawody.

Sędziował słabo p. Arciszewski z Poznania.

Publiczności koło 2.000 osób.

Wczorajsze mecze ligowe w kraju

Porażka Ł. K. S.-u w Katowicach

KATOWICE. IFC. — ŁKS. 5:2. (2:1). Zasłużone zwycięstwo drużyny katowickiej, która zasiloną została Geislerem, ŁKS. grał słabo, zwłaszcza w linii ataku. Bramki zdobyli: Geisler 3, Wyleżół i Pośpiech dla IFC., zaś dla ŁKS. Król i Cyll. Sędziował dr. Lustgarten.

WARSZAWA. Warszawianka — Pogoń 1:1 (1:0). Do pauzy przewaga Warszawianki, która zdobyła bramkę przez Piliszka. Po przerwie przewaga Pogoni, dla której bramki zdobywa Kuchar. Sędzia p. Gerlich.

KRÓLEWSKA HUTA. Ruch — Wisła 2:2 (1:1). Gra ostra i bardzo interesująca. Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek i Sobota, dla Wisły: Reyman i Balcer. Sędzia p. Mallow.

KRAKÓW. Garbarnia — Legia 4:2 (0:1). Do pauzy przewaga Legii, która zyskuje bramkę przez Łańkę. Po zmianie stron przewaga Garbarni, która zyskuje bramki przez Smoczka 2, Konkiewicza i Pazurka. Sędzia p. Baranowski.

TABELA GIER LIGOWYCH.

	pkt.	gier	br.
1) Wisła	13	8	27:16
2) ŁKS.	12	8	15:11
3) Garbarnia	10	8	23:16
4) Ruch	8	6	11:6
5) IFC.	8	6	9:6
6) Legia	8	9	13:14
7) Warta	6	7	15:15
8) Czarni	5	5	13:12
9) Pogoń	5	6	8:11
10) Cracovia	4	7	9:11
11) Warszawianka	4	6	7:11
12) Turyści	4	6	7:18
13) Polonia	3	8	13:23

Walki o mistrzostwo klasy A.

„Orkan”, po przegranej z Ł. T. S. G., ustąpił prowadzenie w tabeli W. K. S.-owi

Ł. T. S. G.--Orkan 4:1 (1:0)

Czarni grali o całą klasę lepiej

Zawody powyższe były obok meczu ligowego najeńszkawszym spotkaniem wczorajszego dnia.

Dzięki odniesionemu zwycięstwu wysunęło się ŁTSG. na trzecie miejsce, przyczem Orkan musi też ustąpić WKS-owi prowadzenia w tabeli.

Do zawodów stanęły drużyny w swych najsilniejszych składach, doceniając ważność spotkania. Przez cały czas meczu uwidoczniła się przewaga ŁTSG., górującego nad swym przeciwnikiem pod każdym względem. Szczególnie były zwycięzcy, u których Bryłowski, Pogodziński z Wolfangiem przewyższali o klasę tę samą linię Orkanu. W ataku ŁTSG. na wysokości zadania stanęła znakomita trójka środkowa, podczas gdy o-baj skrzydłowi grali nieco gorzej.

Drużyna Arkanu nie mogła ni-

kogo zadowolić. Wszyscy grali poniżej swej zwykłej formy, nawet nigdy niezawodzący Fliegel i Miller.

Do przerwy ma ŁTSG. widoczną przewagę, zdobywając jedyną bramkę przez Bergmana. Orkan nie wykorzystuje rzutu karnego, obronione pięknie przez Falkowskiego.

Po pauzie białoczarńsi atakują w dalszym ciągu, zdobywając w krótkich odstępach czasu dwie bramki przez Królika i Francmana II po rzucie z rogu. Teraz zabiera się Orkan energicznie do pracy, przeprowadzając szereg ładnych ataków, uwieńczonych bramką zdobytą przez środkowego pomocnika ŁTSG. Otrząsa się wkrótce z przewagi czerwonych, zdobywając przez Herbstreicha czwartą i ostatnią bramkę dnia.

W. K. S.-Hakoah 2:0 (1:0)

Wojskowi wysunęli się na pierwsze miejsce

Zasłużone zwycięstwo wojskowych, prezentujących się b. dobrze nad wyjątkowo słabo grającą drużyną Hakoahu. Do gry przystąpił WKS w swym normalnym składzie, zaś Hakoah z Labochińskim na środku ataku.

Przy grze równej zdobywają wojskowi prowadzenie przez lewego łącznika. Do przerwy rezultat pozostaje bez zmiany. Po przerwie nieznaczna przewaga Hakoahu, dla którego jednak liczne wypad-

wojskowych są nadzwyczaj groźne. W jednym z nich zostaje kontuzjowany bramkarz Zylberberg, zastąpiony przez rezerwowego Moszkowicza. Nieudolność jego wykorzystuje prawy łącznik wojskowych, strzelając drugiego gola obok wybiegającego bramkarza. Mimo obustronnych wysiłków rezultat pozostaje bez zmiany.

Najlepszy na boisku środkowy pomocnik wojskowych Klimeczak. Sędziował p. Piotrowski.

Składy reprezentacyjne Łodzi na niedzielne mecze międzymiastowe

Kapitan związkowy ŁZOPN. ustalił następujący skład na niedzielny mecz piłkarski Łódź — Warszawa o puchar Republiki: Michalski, Cyll, Karasiak, Hinc, Weliszek, Kahan, Śledź, Janczyk, Król, Sowiak, Durka. Na mecz ze Lwowem, który odbędzie się tegoż dnia ustalono skład: Falkowski, Galecki, Wildner, Pudlarz, Pogodziński, Jasiński, Frankus, Kulawiak, Królik, Herbstreich, Strzelczyk.

Mistrzostwa klasy B. Orkan II—Ł.T.S.G. II 5:1

Niespodziewane wysokocyfrowe zwycięstwo Orkanu, któremu do zwycięstwa dopomógł nieudolny sędzia.

Hakoah II—W.K.S. II 5:0

Ładna gra rezerwy Hakoahu, mającej obecnie poważne szanse do zajęcia pierwszego miejsca w grupie rezerw A-klasowych.

172 godziny w powietrzu



Pilot amerykański Keller pobit rekord lotniczy utrzymując się 172 godz. w powietrzu

PENSJONAT „ZDROWIE” (S. Rapaporta egz. od r. 1909)

Wiśniowa Góra

został z dniem 15-tym maja OTWARTY

Słoneczne, komfortowo urządzone pokoje w sosnowym lesie. Wykwintna kuchnia i obsługa. UWAGA! Dla młodzieży 10 proc. ustępstwa. Informacji udziela: Grynsztajn, Piotrkowska 128 od 6—9 po poł. i na miejscu.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Helenowie

Tryumf mistrza Niemiec Fliegla

Drugi dzień międzynarodowych wyścigów kolarskich „Unionu“ wypadł o wiele ciekawiej, niż poprzedni. Dzień wczorajszy był jednym wielkim tryumfem Fliegla, potwierdzając jego niedzielną opinię. Jego jazda w biegu 40 km. była majstersztykiem, to też publiczność nie szczędziła mu oklasków. Drugim jeźdźcą reprezentującym najlepszą klasę, był Gangel, zwycięzca biegu zagranicznych gości i drugi w biegu na 100 okrążeń. Dobrze jechali też Lindner i Johow, podczas gdy obaj słabszy byli znowu najłabsi z gości zagranicznych nie przedstawiając też zbyt groźnej konkurencji dla jeźdźców lokalnych.

Koszutski, mimo zapowiedzi, znowu nie startował, podobno z powodu odniesionej w Kaliszu kontuzji.

Pierwszy start znakomitego szosowca Kłosowicza skończył się dlań fatalnie. Już w drugim okrążeniu 40 km. biegu, spada z roweru, ulegając dotkliwej kontuzji prawej ręki, co uniemożliwi mu prawdopodobnie na dłuższy czas branie udziału w zawodach. Wypadkowi dość niebezpiecznemu u-

legł też na dwieście metrów przed metą Gangel, Hoffman i Pus, doświadczając poważnych obrażeń cieleśnych.

Z łódzkich zawodników wybili się na czoło Siebert i Brauner, zwyciężając na 800 mtr. Hoffmana i Lindnera. Szmidt, Pus i Einbrodt walczyli nadzwyczaj ambitnie, szczególnie ostatni okazał się groźnym zawodnikiem, ulegając Flieglowi po zaciętej walce, w ostatnich metrach.

Wypiki poszczególnych biegów były następujące:

Bieg sprynterski na 1200 m.

Przedbiegi: I. 1) Placek (LKS), 2) Milstein (Union), II. 1) Rettig (Union), 2) Kołodziejki (Union) III. 1) Vogt (Szturm), 2) Poegel (Union).

Finał przynosi zwycięstwo Vogta przed Rettigiem i Milsteinem.

Mecze zawodników zagranicznych z łódzkiemi wchodziły w skład meczu międzypaństwowego Niemcy — Polska, przyniosły trzy zwycięstwa naszych zawodników, podczas gdy goście zwyciężyli tylko dwukrotnie.

Siebert pokonał Hoffmana, Brauner — Lindnera, Szmidt — Hallera, natom. Pus i Einbrodt ulegli pierwszemu Johowi, drugi Flieglowi. Dzielnie spisał się Einbrodt ulegając Flieglowi o ćwierć kola.

Polska zdobyła osiem punktów, przy siedmiu Niemiec.

Włoski drużynowy bieg przesładowania wygrała drużyna niemiecka przed polską, zdobywając dwa punkty przy jednym polskim i wyrównując punktację na 9:9.

Seratch wygrywa niespodziewanie Hoffman, przed Braunerem, Siebertem i Puszem. Wynik tego biegu zadecydował o zwycięstwie drużyny polskiej, gdyż zdobyliśmy w nim sześć punktów przy czterech niemieckich. Ostateczną punktacją meczu międzypaństwowego jest 15:13 dla nas.

W biegu premijowym na 10 okrążeń toru zwyciężył Rettig, w czasie 6 m. 32,2 sek., przed Vogtem i Poeglem.

Bieg gości zagranicznych, w którym startowała szóstka Niemców, przyczem zwyciężył zupełnie zasłużenie Gangel.

Najciekawiej przedstawiał się bieg 40 km., w którym uczestniczyło 10 par, w tem trzy zagraniczne. Już w drugim okrążeniu ulegają wysypce Kłosowicz i Brauner wycofując się natychmiast z biegu. Ich partnerzy Pus i Einbrodt tworzą, w myśl regulaminu nową parę biorąc nadal udział w biegu. Przez cały czas prowadzą wyścig goście niemieccy. Wyróżnia się tu Fliegel zwyciężając w czterech finałach, a dwukrotnie zajmując drugie miejsce. Gangel zwyciężył trzykrotnie, lokując się też dwa razy na drugim miejscu.

Wyścig aż do 70 okrążeń przebiegał zupełnie spokojnie. Teraz Niemcy inicjują ucieczkę, awanturna, mimo pogoni prowadzonej przez pary Szmidt — Siebert i Pus — Einbrodt, zdystansowaniem reszty zawodników o jedno okrążenie. W kilka minut później pada Fliegel, lecz wkrótce wraca na tor kończąc normalnie wyścig, jako zwycięzca.

Na ostatnim okrążeniu, gdy zawodnicy finiszowali już, następuje katastrofa, która szczęśliwie nie zakończyła się tragicznie. Pus jest autorem wysypki swej i Gangel z Hoffmanem. W czasie, gdy wszyscy zajęci są ratowaniem wymienionych, Fliegel kończy zwycięsko bieg, mając 45 punktów, przy 33 i 15 wstępnych do par.

Ostateczna klasyfikacja wypadła następująco:

- 1) Fliegel — Johow, w czasie 1 godz. 1 m. 0,2 sk.
- 2) Gangel — Lindner.
- 3) Hoffman — Haller.

Piłka nożna na prowincji

PABJANICE. Burza — Hasmona 4:2. Zawody towarzyskie. Hasmona bez Koplewicza i Szybniaka. Zasłużone zwycięstwo Burzy.

ZGIERZ. Sokół (Pabjanice) — Orle 5:1 (3:1). Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Sokola, który znacznie górował nad przeciwnikiem.

H. Gol.

Niebywały skandal na meczu w Zduńskiej Woli.

Publiczność rzuca się na graczy

W dniu wczorajszym odbyło się w Zduńskiej Woli spotkanie futbolowe o mistrzostwo klasy C. między pabjanickim Sternem a Sokolem miejscowym. Przy stanie 4:1 dla Sokola sędzia wykluczył z boiska jednego z graczy Sokola, który okazał się pijany jak i inni zawodnicy. Gdy w kilka minut później jeden z zawodników Sternu pragnął przeciwnikowi odebrać piłkę ten spoliczkował go. publiczność rzuciła się na drużynę pabjanicką, okładając ją łaskami

w czem pomagali gracze Sokola. Gracze Sternu musieli ratować się ucieczką przez ulice miasta w kostiumach sportowych. W międzyczasie również przyjęli gracze Sokola groźną postawę względem sędziego p. Jastrzębskiego, którego z opresji uratował policjant, odwołując go dorożką na dworzec. Wydział gier i dyscypliny winien zwrócić baczniejszą uwagę na skandaliczne stosunki panujące na boiskach prowincjonalnych.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1395 m.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.50 Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 Odczyt p. t. „Upadek cesarstwa“ wygł. p. Jan Cynarski.

17.25 Odczyt misyjny p. t. „Uniwersytet w krajach misyjnych“ wygł. L. Kupść.

17.25 Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa.

19.15 Odczyt z działu „Hygiena i medycyna“ p. t. „Jakiego sportu w Polsce potrzeba“ wygł. prezes klubu sportowego YMCA. — dr. Wacław Zawisza.

20.00 Komunikaty PWK. Transmisja z Poznania.

20.15 Pogadanka muzyczna — wypowiedź p. Karol Stromenger.

20.30 Koncert symfoniczny, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Muzyka francuska. Wykonawcy: Orkiestra Filarmonii warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lidja Kmitowa (skrzypce). Po koncercie komunikaty.

RADJO ZAGRANICZNE

Praga (343)

19.30 Opera Smetany „Sprzedawca naręczona“.

Mołata (1351)

19.45 Koncert (Symfonia G-moll

Mozarta, Koncert wiolonczelowy Haydna, Uwertura Brahmsa).

Rzym (444)

20.45 Operetka O. Straussa „Czar walca“.

Paryż (1744)

20.45 Koncert („Maquificat“ Bacha, Koncert wiolonczelowy Schumana). Potem: Opera „Masseneta „Kuglarz Najświętszej Marii Panny“.

Stuttgart (374)

20.15 Operetka Hervego „Nuitouche“.

Monachium (536)

19.35 Opera Verdiego „Rigoletto“.

Königswusterhausen (1649)

16.30 Utwory Haydna (Uwertura Echo na 2 orkiestry smyczkowe, Sinfonie concertante na skrzypce, wiolonczelę, obój, fagot i orkiestrę, Symfonia Es-dur.).

Królewiec (280)

20.50 Utwory Haydna (M. m. koncert fortepianowy D-dur, Adagio z koncertu na obój, symfonia z uderzeniem kotłów).

Hamburg (391)

20.10 Kwartety smyczkowe: Haydna G-dur i Gliere'a A-dur.

Wrocław (321)

16.30 Utwory Haydna (Trio fortepianowe G-dur, Szkockie pieśni, wariacje na fortepian, kwartet smyczkowy G-dur).



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 4.30.

Chłuba Europy! Duma Paryża! Klejnot bieżącego sezonu! Przepiękny dramat w 10 aktach p. t.

„Wyspa Rozkoszy“

W rolach głównych:

Najsłynniejsza gwiazda music-hallów paryskich, wieczna młoda królowa MOULIN ROUGE

MISTINGUETT

NIEBYWAŁA WYSTAWA. — EGZOTYKA KORSYKAŃSKA — SILNE NAPIĘCIE DRAMATYCZNE. — TREŚĆ EROTYCZNA.

dystygowanie piękna Najprzystojniejszy amant europejski

GLAUDE-FRANCE

PIERRE BATSCHEFF

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

U źródeł obecnego kryzysu

Konjunktury gospodarcze w bardziej łagodnej lub nawet ostrzejszej formie, pomyślnie czy też niepomyślnie, są z gruntu zjawiskiem przejściowym, spowodowanym każdorazowo temi lub innemi okolicznościami. Charakterystyczną dla konjunktury jest jej zmienność. Dlatego też nie wolno brać konjunktury za podstawę do obliczeń na dłuższą metę.

Na stały jednakże i normalny rozwój stosunków gospodarczych w handlu i przemyśle mają dominujący wpływ następujące okoliczności: warunki produkcji, zbyt i siła konsumpcji. Unormowanie i udoskonalenie wytwórczości krajowej, restytucja eksportu, uzdrowienie konsumenta, a prócz tego odciążenie podatkowe miast i zasilenie wytwórczości krajowej funduszami są to jedyne czynniki, które mogłyby nas wyprowadzić z sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się.

Eksport naszej wytwórczości jest ściśle związany z udoskonaleniem jej, co jednakże napotyka na trudności finansowe. Nieliczne tylko, o rozmiarach gigantycznych, przedsiębiorstwa posiadają u nas zastosowania najostatniejszego wyrazu techniki we wszystkich działach produkcji, podczas gdy wszystkie inne przedsiębiorstwa korzystają ze swych starych przedwojennych urządzeń, te zaś, które przeprowadziły w swych zakładach stosunkowo drobne inwestycje niejednokrotnie opłacają to w dobie kryzysu obecnego zbyt drogo i boleśnie...

Trzeba przyznać, że metoda pozostawienia idei i myśli rozbudowy i udoskonalenia wytwórczości pod względem materialnym całkowicie inicjatywie prywatnej nie jest właściwą. Przemysł i handel jest bowiem zbyt dotkliwie wyczerpany po wstrząsach wojennych i o ile jeszcze posiada jakiegokolwiek kapitału, to w żadnym razie niewystarczającego na mniej lub więcej poważne inwestycje, które jednakże są niezbędne; a w tym kierunku jest mocny i władny tylko rząd, który winien finansować inicjatywę prywatną i pomagać do przeprowadzenia tych inwestycji.

Unormowanie produkcji jest rzeczą niemięjszej wagi, nie wolno bowiem unosić się chwilą pomyślną konjunktury i pracować przez dwie zmiany lub też nawet przez całą dobę, aby po upływie kilku miesięcy po wyczerpaniu się środków obrotowych i nagromadzeniu składu, wstrzymać bieg zakładu zupełnie, jak to często bywa u nas w okresach przed- i posezonalnych. Taki objaw jest skutkiem krótkowzroczności, która winna być zwalczana. Tylko wtedy, gdy produkcja nasza będzie unormowana i ulepszona dużemi inwestycjami, zasileniami przez rząd, będziemy mogli liczyć na uzdrowienie eksportu, który jest

nieodzownym warunkiem dla normalnego rozwoju przemysłu i handlu. Nie masz bowiem przemysłu i handlu bez eksportu! Czem byłby przemysł górniczy polski lub też handel zbożowy, gdyby nie posiadał eksportu?!

To też przemysł i handel włókienniczy dusi się w ramach konsumpcji krajowej. Jakże ta konsumpcja krajowa wygląda? Niestety, nader opłakanie! Zasadniczo spożywcą masowym jest chłop-rolnik lub też robotnik miejski; niesiety i jeden i drugi są tak bardzo biedni, że zapotrzebowanie ich ogranicza się do minimum i detalista stoi wobec braku nabywców, których szuka w sferach urzędniczych, pracującej inteligencji i t. d. Stan materialny tej klasy społecznej nie jest lepszy, chociaż wymagania kulturalne większe. A jako skutek mamy objaw, charakterystyczny dosadnie stosunki tej konsumpcji, — zadłużenie się na całkowite kilkumiesięczne pensje zgóry i ogromna ilość weksli po zł. 25 lub też 30, właśnie z tego rodzaju transakcji pochodzących. Tak drobne weksle, jakich nigdy dawniej u nas w okresie przedwojennym nie było, a i teraz nigdzie niema, oprócz u nas, są rzeczywistym symblem temporis i obrazem niedzy. Co gorsza jest bardzo dużo takich weksli zaprotestowanych i, rzecz prosta, wystawcy takich weksli zaprotestowanych nigdy nie będą wypłacalni.

O ile musimy dążyć z jednej strony do ukrócenia zbytecznego wydawania pieniędzy i oszczędnej gospodarki w dziedzinie państwowości, o tyle jednakże naszym usilnym dążeniem winno być uzdrowienie konsumenta krajowego i właśnie tego masowego spożywcy, gdyż podnosi to jego poziom kulturalny, a w sumie jest pierwszym warunkiem dobrobytu kraju.

Prócz tych zasadniczych ogólnych bolączek, posiadamy jeszcze specjalne czynniki, które jednakże jeszcze bardziej dotkliwie hamują rozwój przemysłu i handlu.

Nie można przecież pominąć milczeniem faktu, że najbardziej bezsensowny, jakim jest podatek obrotowy, wprowadzony w swoim czasie przez min. Grabskiego w okresie inflacji i dewaluacji został do tej pory utrzymany, i mimo stabilizacji pieniądza, mniej lub więcej unormowania się stosunków, kalkulacji i cen, jeden i ten sam obiekt produkcji obciążony jest podatkiem obrotowym we wszystkich fazach przeróbki, czyli, że kilka razy. Częstokroć sam podatek obrotowy obciąża obiekt produkcji do wysokości 25 proc. jego wartości. Rzecz prosta, że ten niezdrowy i niedemokratyczny podatek, uderzający w sfery handlowe i przemysłowe, a odbijający się w skutku na i tak słabym konsumencie winien być zniesiony zupełnie. Zniesienie podatku od obrotu spowodowa-

łoby ogromne odciążenie przemysłu i handlu, dałoby asumpt do większej zapobiegliwości i ruchliwości przy zaniku dotychczasowych ucieczek przed transakcjami z obawy ich opodatkowania i przypuszczalne poważne potanie produkcji, bardziej udostępnionej w ten sposób dla masowego konsumenta.

Nie możemy wszak dopuścić, aby różne obciążenia tak bardzo przygniatały przemysł i handel, i nielitościwie wyciągały z kieszeni przedsiębiorców te resztki gotówki płynnej, jedyne soki żywotne!

Nadmiar pieniędzy, wyciągniętych z kieszeni ludności winien być jej oddany w postaci jaknajdalej idącego popierania inicjatywy prywatnej w inwestycjach przemysłowych i w handlu, i tylko w ten sposób zasilone społeczeństwo przy jednoczesnej gruntownej reformie systemu podatkowego, mogłoby złez odciechnąć pod brzemieniem obecnego kryzysu i nabrać sił do przetrwania go i zwalczania.

Jakób Fail

Pracownicy na polu gospodarczym



MARCIN SZARSKI

prezes rady nadzorczej Polskiego Banku Przemysłowego, honorowy konsul belgijski, senator

Podwyższenia kredytów

i udziału w ich podziale domagają się rzemieślnicy

Z Warszawy donoszą:
W dniu wczorajszym wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Maciszewski przyjął delegację centralnego stowarzyszenia rzemieślniczego, która przedstawiła mu memoriał o podwyższenie kredytów dla rzemieślników do 50 milj. złotych, a także o dopuszczenie do podziału tych kredytów współdzielczych instytucji kredy-

towych, ponieważ obecnie dokonują tego podziału wyłącznie kasy komunalne.

P. Maciszewski obiecał, że ze względu na obecną konjunkturę podwyższenie kredytów rzemieślniczych jest bardzo trudne, co się zaś dotyczy sprawy podziału to postara się uwzględnić żądania rzemieślników.

Sezonowa poprawa gospodarcza Polski Przemysł włókienniczy sam wytwarza nadprodukcję w okresach dobrej konjunktury

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację konjunkturalną w Polsce:

Ruch recesyjny konjunktury uległ zatrzymaniu, ustępując miejsca sezonowej poprawie. W przebiegu ostatniej fazy konjunktury produkcja naogół wykazała znaczny stopień odporności, większe zachwianie równowagi nastąpiło jedynie w sferze wyminy, co wyraziło się w ostrym zmniejszeniu płatności (protesty wekslowe) i zwolnieniu tempa towarowych obrotów (zastój w handlu).

Przydział zamówień na żelazo syndykatu hut żelaznych zwiększył się o 26,3 proc., gdy zazwyczaj kwiecień jest w przemyśle żelaznym słaby.

Ogólny wskaźnik produkcji podniósł się do 133, przyczem stał powyżej poziomu tegoż miesiąca roku ubiegłego (kwiecień 1928 r. — 126,7). Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się w kwietniu w porównaniu z marcem o 7 proc., do 107,2, w lutym — 103,1, a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy). Stan wskaźnika ładunków kolejowych był w kwietniu wyjątkowo wysoki (140,2, gdy w marcu — 117,2, w lutym — 103,1), a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy). Stan wskaźnika ładunków kolejowych był w kwietniu wyjątkowo wysoki (140,2, gdy w marcu — 117,2, w lutym — 103,1), a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy).

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzej 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

niu z marcem o 7 proc., do 107,2, w lutym — 103,1, a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy). Stan wskaźnika ładunków kolejowych był w kwietniu wyjątkowo wysoki (140,2, gdy w marcu — 117,2, w lutym — 103,1), a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy).

Na rynku pracy nastąpiła znaczna poprawa, jakkolwiek z drugiej strony wzrosła liczba częściowo bezrobotnych. Sezonowa likwidacja bezrobocia była szczególnie silna w kwietniu bież. roku — pierwszym miesiącu, w którym temperatura pozwoliła na uruchomienie robót budowlanych — oraz w maju.

Wyjątkowe warunki (duże bezrobocie) panują jedynie w przemyśle włókienniczym, który zresztą posiada swoje tempo rozwoju: w okresach dobrej konjunktury uruchamia produkcję ponad miarę ogólną, w okresach złej konjunktury — spadek produkcji jest on szczególnie duży.

Wskaźnik ładunków kolejowych był w kwietniu wyjątkowo wysoki (140,2, gdy w marcu — 117,2, w lutym — 103,1), a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy). Stan wskaźnika ładunków kolejowych był w kwietniu wyjątkowo wysoki (140,2, gdy w marcu — 117,2, w lutym — 103,1), a to wyjaśnia się to czynnikami natury wyjątkowej: małemi przewozami w poprzednich miesiącach. (Wielkanoc przypadła wcześniej, stąd mniejsze przewozy w marcu, co wywołało w kwietniu ruch wyrównawczy).

ny jako zapowiedź mającego nastąpić w najbliższych miesiącach znacznego zwiększenia produkcji i obrotów.

W handlu nastąpiło, dzięki ociepleniu, dość znaczne odprężenie.

Płynność gospodarstwa społecznego w dalszym ciągu była mała; w Banku Polskim stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do weksli płatnych utrzymywał się w kwietniu na poziomie wysokim (5,06 proc.).

Ogólna suma weksli zaprotestowanych wzrosła o 8 proc. Naogół jednak ruch wzrostu protestów wekslowych należy uważać za zakończony.

Sytuacja gospodarcza, jaka się wytworzyła w ostatnich miesiącach w Polsce w małym tylko stopniu była wywołana zmianami na rynku światowym. Międzynarodowa współzależność rynków istnieje obecnie w mniejszych rozmiarach, niż przed wojną.

Ożywienie gospodarcze w Polsce rozwinęło się niezależnie od sytuacji gospodarczej Europy, a nawet nie było finansowane importem kapitałów zagranicznych.

Tylko w tym wypadku można by obecne załamanie ożywienia wyjaśnić wpływami rynku światowego, gdyby np. ujawnił się silny proces wycofywania krótkoterminowych kredytów zagranicznych, lub znaczniejsze podrożenie kosztów zagranicznych towarów — czego nie było

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

201 Altman J., Zawadzka 15, meble	212 Domanowicz R., Zakątna 85, meble	223 Fiszman A., Pomorska 44, meble	232 Heresztark H., Żeromskiego 3, meble	243 Kon Ch., Piotrkowska 107, kredens
202 Abe S., Cegielniana 26, maszyna do pisania	213 Długacz L., Zachodnia 13, meble	224 Fabryka Pluszu i Aksamitu, Zakątna 56, maszyna do pisania, 18 szt. pluszu	233 Herszkowicz M., Zawadzka 9, meble	244 Karmioł B-cia, Zachodnia 23, otomana
203 Ber L., Południowa 6, meble, żyrandol	214 Dudelezyk N., Zawadzka 16, przedza	225 Frydman L., Zachodnia 34, meble	234 Joskowicz L., Sienkiewicza 9, biblioteka	245 Kecenelson I., Cegielniana 28, meble
204 Bronowski A., Cegielniana 31, meble	215 Eiger S., Gdańska 45, meble	226 Fiszner D., Cegielniana 26, 30 mtr. towaru	235 Jelski M., Cegielniana 26, tremo	246 Kruglański L., Cegielniana 26, meble
205 Berkenwald S., Piotrkowska 110, meble	216 Erner M., Gdańska 20, meble	227 Gelade A., Narutowicza 41, meble, radioaparat	236 Kon D., Południowa 24, meble	247 Kleiner J., Cegielniana 28, szafa
206 Baldiner M., Wysoka 20-22, kredens	217 Elinger Ch., Żeromskiego 15, meble	228 Grinsztajn i S-ka, Matejki 4, kasa ogniotrwała, maszyna mechaniczna (szpularka)	237 Kozierowski St., Piotrkowska 112, maszyna do pisania, 30 szt. żyrandoli, 20 żelazek	248 Lajzer Lewin, Zakątna 83, meble, maszyna do pisania, radioaparat, dywany, żyrandole.
207 Berek Łaja, Zachodnia 40, meble	218 Epsztajn Sz., Zawadzka 9, meble, waga	229 Gerszonowicz S., Zachodnia 49, meble	238 Kłajnerer J., Al. I Maja 5, meble	249 Lerman Ch., Żeromskiego 27, maszyna do pisania, meble
208 Binke Ch., Zachodnia 72, meble	219 Eljason M., Zachodnia 37, meble	230 Hirszbajn M., Kińskiego 23, meble, maszyna do szycia	239 Kruk W., Przejazd 14, pianino	250 Lipkowicz I., Wysoka 12, maszyna do szycia, meble
209 Chmiel A., 6-go Sierpnia 12, szafa	220 Edelbaum M., Zachodnia 64, zegar	231 Hermalin H., Piotrkowska 11, artykuły kosmetyczne	240 Kamińska S., Piotrkowska 19, meble	251 Lieberman J., Zachodnia 38, meble, kasa ogniotrwała
210 Cael Ch., Cegielniana 23, meble	221 Erlich J., Cegielniana 14, meble		241 Komar, Rybarkiewicz i Garliński, Piotrkowska 63, pianino	252 Landau A., Cegielniana 23, kredens, mydło
211 Chawkind i Stilerman, Piotrkowska 45, 3 szt. towaru	222 Fiałko I., Piotrkowska 7, 3 zegarki		242 Konkowski M., Sienkiewicza 30, szafa	

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzieliny itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Lecznica „Centralna”

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystryczny ul. Piotrkowska Nr. 62 TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Od 1/5 w lecznicy przyjmuje dr. urolog (choroby dróg moczowych).

Dr. Med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.

J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5

niedziela od 9-1, dla niezamożnych

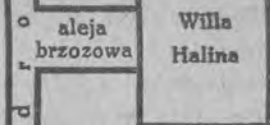
cenę lecznic. 13-12

LETNISKO BENDZELIN-SMOLARNIA

WILLA HALINA dawniej BOCIAN

dojazd, kolejowa stacja Żakowice lub szosą na miejsce przez Brzeziny lub Rokiciny, całkowicie ogrodzona z własnym lasem, suche, zdrowe, ładne 2 pokoje, kuchnia, weranda i 3 pokoje z kuchnią, weranda. Blizsze szczegóły tel. 4-39.

st. Żakow. → szosa → szosa ← Rokiciny



KURSY

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

przy Szkole Przemysłowej Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów, Pomorska 46

nruchomione zostaną w maju i. b.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły w godzinach od 10—2-ej po poł. i od 7-ej do 9-ej wiecz.

Okazyjnie do sprzedania

LIMUZyna „OPEL”

4-ro cylindrowa.

Wiadomość: Piotrkowska 211 u dozorczy. 811

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

Pensjonat dla młodzieży

pod kier. Zofji Winnikowowej

w Bendzelinie (st. Żakowice)

Inf.: Piotrkowska Nr. 48, telefon 60-81.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzieliny na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Wzruszający wielki film o clownie, który śmiejąc widzów przechodzi gehennę uczuć, niezrozumianych przez ukochaną

„Śmieć się pajacu”

W rolach głównych: genjusz o stu twarzach LON CHANEY i wioślarnia LORETTA YOUNG.

Kapitałny film, w którym Lon Chaney, bohater niezapomnianego „Dzwonnika z Notre-Dame” daje maksimum swemu talentu.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.

Orkiestra powiększona

Następny program:

„JOANNA D'ARC”

(Dzielnica Orleańska)

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.

P. MARKOWICZOWA

chor. skórne, włosów i weneryczne PRZEPROWADZIŁA SIĘ

na Aleje 1-go Maja 37

telefon 66-35

przyjmuje od 3—9 po poł.

Gabinet Kosmet. Lekarskiej

Serdeczne ukłony dla p. Anuszk

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzieliny.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp.

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi

(wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano

i od 5—8 wiecz.

Prenumerata

miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową

w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. — Ogłoszenia z zastrzeżeniem o 100 proc. za zastrzeżenie miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa”, Wydawnictwo „Prasa” z ogr. oop.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.